

(Il Tempo - A.Austini) Domino, które zaczyna się w Katarze przyniesie swoje efekty w Romie: fundusz inwestycyjny, który kontroluje kartę Cerciiego daje zielone światło na transfer do Genui i w konsekwencji Perotti może wreszcie rozpocząć swoją przygodę z Romą.

To Argentyńczyk będzie pierwszym wzmocnieniem dla Spallettiego, wskazany przez Sabatiniego na długo przed zmianą na ławce, ale mający aprobatę trenera z Toskanii. To, że potrzeba kogoś w przodzie jest jasne od dnia sprzedaży Iturbe i potwierdza to mecz z Veroną. Po pożegnaniu kibiców Rossoblu dobrym występem przeciwko Palermo, Perotti oczekuje na dzisiejsze ustalenie ostatnich szczegółów i od jutra każdy dzień będzie dobry na jego przybycie do stolicy Włoch. Celem jest powołanie go na niedzielny mecz w Turynie z Juventusem. Perotti nie może się tego doczekać, podpisał już pierwsze dokumenty 4 stycznia, gdy stawiał się w siedzibie FIGC, aby poszukać zmniejszenia zawieszenia. Spotkał się w sekrecie z Sabatinim: przygotowano dla niego 4-letni kontrakt za 1,5 mln euro netto za rok, z kolei Genoa otrzyma liczbę zbliżoną 9 milionom.

Mercato Romy nie zakończy się z pewnością w tym miejscu. Spalletti, po tym jak przespał kolejną noc w Trigorii, udał się wczoraj do Toskanii, aby rozwiązać kilka kwestii osobistych i dziś spotka się ponownie z Sabatinim na treningu i po nim. Dyrektor sportowy pracuje cały dzień w centrum sportowym, poruszając się przy wielu stołach negocjacyjnych i będąc gotowym odblokować kilka transakcji, w porozumieniu z trenerem. Najważniejsza refleksja odnosi się do Gervinho, kuszonych przez bogatą ofertę z chińskiego Jiangsu. *"Potrzeba byłoby dwóch takich, ale jeśli che odejść..."*, skomentował Spalletti. Gdyby zależało od niego, zatrzymałby gracza, jednak Roma musi zmierzyć się też z korzystną propozycją dla klubu, ponad 10 mln euro. Obawy, że lworyjczyk "posmutnieje" po odejściu Garcii są silne. Jeśli tylko zostanie sprzedany, Sabatini jest gotowy zamknąć transfer **El Shaarawyego**, który wrócił w międzyczasie do kadry Milanu, po odejściu Cerciiego. Zakład z "Faraonem" bardzo intryguje dyrektora sportowego, który ma już w ręku porozumienie, aby pozyskać go na zasadzie wypożyczenia i związać jego wykupienie (12 mln euro) z dziesięcioma oficjalnymi występami. W międzyczasie ocenia inne cele.

Jeśli chodzi o obronę, Spalletti oczekuje lewego i środkowego obrońcy, który zmieni Castana. **Adriano** pozostaje na prowadzeniu, Brazylijczyk dał już zgodę na wypożyczenie, ale transakcja z Barceloną może nie dojść do skutku: Luis Enrique stracił z powodu kontuzji Jordiego Albę i Mathieu. Różnicę mogą zrobić dobre relacje między dwoma klubami, których świadkiem jest transfer młodzieńckiego **Diallo**, który właśnie został zarejestrowany przez Giallorossich, po kilku miesiącach testów.

Wśród alternatyw dla Adriano znajduje się **N'Sakala** z Anderlechtu.

Środkowy obrońca? Szuka się lewonożnego, wśród ocenianych nazwisk znajduje się **Badstuber** z Bayernu, od dawna niszczony przez kontuzje. Podoba się też **Umiti** z Lyonu, ale kosztuje za dużo, tak jak **Tonelli**, który, poza tym, jest prawonożny. Tak jak i **Nacho Fernandez** z Realu Madryt, po którego może wrócić Sabatini.

Inne transakcje? **Doumbia** jest bliżej Premier League (Sunderland i West Ham) niż Chin. Sampa nadal naciska na **Ucana**, **Lobont** odmówił Frosinone. **Di Mariano** wraca z wypożyczenia do Ancony i idzie do Monopoli.

Autor: abruzzi